

Klucz do tajemnicy małegołowia niemowląt z Brazylii

12 lutego 2016

Mobilizacja 500 000 żołnierzy i pracowników ochrony zdrowia publicznego do rozpylania pestycydów w całej Brazylii, skutecznie kończy kontrowersyjny projekt biotechnologii brytyjsko-amerykańskiej, która wypuściła miliony zmodyfikowanych genetycznie komarów w ramach eksperymentu niewypału, którego celem rzekomo miało być zwalczanie wirusa dengi.

Metoda genetycznej manipulacji firmy Oxitec zwana [RIDL](#) (uwalnianie owadów przenoszących dominujący gen śmierci) jest powszechnie podejrzewana o rozprzestrzenienie się nowego zjadliwego szczepu wirusa Zika, obwinianego o wywoływanie małegołowia u ludzkich płodów w Brazylii. Oxitec jest korporacyjnym odgałęzieniem Uniwersytetu Oksfordzkiego, choć większość jego badaczy pochodzi z mniej prestiżowych brytyjskich szkół lub ze Stanów Zjednoczonych.

Niedawne przypadki brazylijskiego małegołowia nie zostały spowodowane przez wirus Zika, lecz są „efektem ubocznym” transferu genu śmierci z RIDL. Tzw. „blokada” wywołana przez gen śmierci, która wykorzystuje białko – czynnik transkrypcyjny – GATA, może mieć wpływ na ten sam gen w ludzkich zarodkach, który jest atakowany w larwach komarów.

W programie OX513-A (firmy Oxitec), uwalniane są samce komarów GM0, które przenoszą nośnikowe białko śmierci na samice dzikich lokalnych komarów. Białko to zakłóca wzrost embrionalny, powodując, że potomstwo tych komarów ulega autodestrukcji przed osiągnięciem dorosłości. Jednak zapłodnione samice tych skażonych komarów mogą kolejno przenieść to groźne białko do organizmów kobiet, tym samym poważnie uszkadzając rozwój mózgu, nerwów, serca, jajników i

jąder u ludzkich zarodków. Uszkodzenie białka GATA-1 u ludzkich embrionów i płodów jest związane z zespołem Downa – patologii mózgu podobnej do brazylijskiego małogłowa. Choć istnieje wiele innych przyczyn małogłowa, nowy typ brazylijski jest niezwykle ciężki.

Po drugie, jak sugeruje wielu krytyków programu Oxitec, zainfekowana białkiem śmierci populacja komarów nie ulega pełnej zagładzie, gdyż jej przeżywalność wynosi od 0,5 do 5 procent. Teoretycznie, wirus dengi (podobnie jaki wirus zika) nie powinien być zdolny do replikacji w ślinie dzikich samic komarów skażonych białkiem śmierci z RIDL. Jednakże ludzie żyjący w terenie eksperymentu OX513-A nadal są zarażani wirusem zika przenoszonym przez komary. To pokazuje, że metoda Oxitec jest obarczona poważnymi wadami.

Te niepokojące fakty wskazują na możliwość istnienia ukrytej agendy w programie Oxitec, której celem jest szerzenie genu śmierci embrionów u brazylijskich kobiet dla celów tajnego programu depopulacji.

Opracowanie: prof. Maria D. Majewska

Na podstawie: Rense.com

Źródło: Monitor-Polski.pl